

# Wacław Siwak

---

## Fatimskie misterium Niepokalanego Serca Maryi w biblijno-teologicznej perspektywie

---

Salvatoris Mater 18/1/4, 53-83

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**T**egoroczne obchody stulecia fatimskich mariofanii owocują licznymi publikacjami o charakterze popularnym i naukowym, które próbują przybliżyć treść orędzia skierowanego w 1917 r. do ludzkości poprzez małych wizjonerów: Łucję, bł. Hiacyntę i bł. Franciszka. Jednym z dość istotnych fatimskich przesłań przychodzącej Matki z nieba jest prośba, zalecenie czci Jej Niepokalanego Serca. Niniejsze przedłożenie jest próbą prezentacji oraz teologicznego komentarza tej części fatimskiego orędzia.

## 1. Niepokalane Serce Maryi jako część fatimskiej tajemnicy

W tytule niniejszego artykułu pojawiło się słowo *mysterium*, które pochodzi od zlatynizowanej formy greckiego słowa *mysterion*<sup>1</sup>, a które najprościej możemy wyrazić polskim pojęciem *tajemnica*. Słowo to w potocznym rozumieniu ma podwójne znaczenie: rzecz (sprawa, fakt, wiadomość), której nie należy rozgłaszać – czyli inaczej sekret; oraz rzecz tajemna, zagadkowa, niezbadana, niejasna, trudna do poznania, nie od razu oczywista w bezpośredniej percepcji<sup>2</sup>.

Tak zwaną *tajemnicę fatimską* możemy rozumieć w dwu powyższych aspektach:

- po pierwsze pewnego sekretu, który jednak, jak wiemy, z biegiem czasu został ujawniony;
- ujawnienie nie sprawiło, że tajemnica przestała być tajemnicą, czyli nie do końca poznana rzeczywistością, potrzebującą interpretacji, wyjaśnień oraz możliwości przyjęcia przez wiarę, zwłaszcza w sprawach dotyczących Bożego świata, Bożych praw, nadprzyrodzoności, zbawienia.

Ks. Wacław Siwak

### Fatimskie misterium Niepokalanego Serca Maryi w biblijno-teologicznej perspektywie

SALVATORIS MATER  
18(2016) nr 1-4, 53-83

<sup>1</sup> Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, 405.

<sup>2</sup> Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. SZYMCZAK, Warszawa 1994<sup>9</sup>, 472.

## 1.1. Fatimska tajemnica

Mianem tajemnicy fatimskiej określamy nadprzyrodzone wizje, obrazy, które małym wizjonerom ukazała Maryja. Otóż jak wiemy, siostra Łucja kilkakrotnie spisywała na polecenie przełożonych swoje wspomnienia dotyczące Franciszka, Hiacynty oraz samych objawień. Pierwszy raz s. Łucja wspomina o tajemnicy fatimskiej i opisuje jej część w tak zwanym *trzecim wspomnieniu*, zredagowanym na polecenie biskupa Leirii (1919-1957) José Alvesa Correia da Silvy, a ukończonym 31 sierpnia 1941 r. Pisze między innymi: *A więc tajemnica składa się z trzech odmiennych części. Z tych dwie teraz wyjawię. Pierwszą więc była wizja piekła*<sup>3</sup> [...]. *Drugą tajemnicą odnosi się do nabożeństwa Niepokalanego Serca Maryi*<sup>4</sup>. W tym samym roku s. Łucja napisała jeszcze jedno wspomnienie, najobszerniejsze (z którego będziemy najczęściej korzystać w niniejszym opracowaniu), ukończone 8 grudnia 1941 r. Ze wstępu dowiadujemy się, że były naciski, aby biskup nakazał siostrze wyjawienie trzeciej części tajemnicy, jednakże po jego wyraźnym oświadczeniu: *Tego nie rozkażę. W sprawie tajemnicy nie wtrącam się*<sup>5</sup>, siostra Łucja mogła napisać: *Z wyjątkiem jednej części tajemnicy, której mi jeszcze nie wolno wyjawiać, powiem wszystko, świadomie niczego nie zataję*<sup>6</sup>. We wspomnieniu tym ustawia chronologicznie kolejność objawionych tajemnic: w czerwcu miała miejsce wizja Niepokalanego Serca Maryi, ranionego grzechami ludzkości<sup>7</sup>; w lipcu wizja piekła, zapowiedź drugiej wojny światowej i polecenia poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi<sup>8</sup>.

W lipcu również miała miejsce wizja, którą nazywamy trzecią tajemnicą fatimską (poprawniej wedle słów s. Łucji, należałoby mówić o trzeciej części tajemnicy fatimskiej). Została ona spisana 3 stycznia 1944 r. na polecenie biskupa Leirii oraz, jak zaznacza siostra Łucja, na polecenie Matki Najświętszej. Rękopis w zapieczętowanej kopercie był przechowywany przez biskupa Leirii, a następnie przekazany 4 kwietnia 1957 r. do tajnego archiwum Świętego Oficjum. Z treścią rękopisu zapoznawali się kolejni papieże (Jan XXIII – 17 VIII 1959 r.; Paweł VI – 27 III 1965 r.; Jan Paweł II – między 8 VII a 11 VIII 1981 roku<sup>9</sup>. Wreszcie

<sup>3</sup> *Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji)*, zebrał L. Kondor, Fatima 1989<sup>3</sup>, 97.

<sup>4</sup> TAMŻE, 100.

<sup>5</sup> TAMŻE, 137.

<sup>6</sup> TAMŻE, 138.

<sup>7</sup> TAMŻE, 147.

<sup>8</sup> TAMŻE, 149-153.

<sup>9</sup> Na podst.: T. BERTONE, *Orędzie Fatimskie – Prezentacja*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9, 40.

26 czerwca 2000 r. trzeci sekret fatimski ujrzał światło dzienne – na specjalnej konferencji została zaprezentowana jego treść.

Jak już wyżej było wspomniane, jedna z części tajemnicy fatimskiej dotyczy Niepokalanego Serca Maryi. Przyglądnijmy się bliżej temu misterium.

## 1.2. Serce Maryi w fatimskiej mariofanii

Zgodnie z przywołaną wyżej relacją s. Łucji głównym momentem fatimskiej mariofanii<sup>10</sup>, dotyczącej Niepokalanego Serca Maryi, było objawienie 13 czerwca 1917 r. Jednakże dokładna lektura wspomnień s. Łucji pozwala zauważyć, że treści odnoszące się do interesującego nas tematu pojawiają się także w innych czasowo wydarzeniach, które możemy klasycznie podzielić na:

- objawienia Anioła – pierwsze objawienia sprzed 1917 r.;
- ciąg głównych mariofanii – objawienia maryjne od maja do października 1917 r.;
- późniejsze inne wizje s. Łucji (zwłaszcza dookreślające warunki nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca)<sup>11</sup>.

Seria nadprzyrodzonych wydarzeń, jakie miały miejsce w Fatimie, rozpoczęła się już w 1915 r. trzykrotną (w różne dni) mglistą wizją anioła, jednakże bez żadnego orędzia<sup>12</sup>. Kolejne nadprzyrodzone zjawisko nastąpiło wiosną 1916 r. Pewnego dnia Łucja, Franciszek i Hiacynta podczas wykonywania swoich obowiązków pasterskich w Loca de Cabeço ujrzeli jaśniejącą postać, przedstawiającą się jako *Anioł pokoju*, który nauczył ich następującej modlitwy: *O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają*<sup>13</sup>. Po czym zalecił: *Tak macie się modlić, Serce Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych prośb*<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Termin pochodzi od greckiego słowa, oznaczającego w odpowiedniej formie – do być na jaw, ukazać, wyjawic albo obwieścić, świecić, przyświecać. Z. WĘCLEWSKI, *Słownik grecko-polski*, Lwów 1929, 661. Rozumiemy go jako: *ukazywanie się Najświętszej Maryi Panny różnym osobom w dziejach Kościoła, stanowiące przypomnienie, eksplikację i konkretyzację prawd wiary znanych z objawienia, w celu ożywienia i umocnienia wiary*. E. KASJANIUK, *Mariofania*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1370.

<sup>11</sup> S. LASOTA, *Teologiczne ikony fatimskie w świetle nauczania św. Jana Pawła II*, Przemysł 2015 [mps mgr].

<sup>12</sup> *Siostrą Łucja mówi o Fatimie...*, 138.

<sup>13</sup> TAMŻE, 139.

<sup>14</sup> TAMŻE.

Kolejne zjawienie Anioła pokoju miało miejsce latem tegoż samego roku pośród drzew otaczających studnię na podwórku domu rodzinnego Łucji. Siostra Łucja relacjonowała to wydarzenie, wspominając o słowach wypowiedzianych przez Anioła: *Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo! Przenajświętsze Serca Jezusa i Maryi chcą okazać (światu) przez was miłosierdzie. Ofiarujcie nieustannie modlitwy i umartwienia Najwyższemu*<sup>15</sup>.

Ostatnie, trzecie widzenie Anioła doszło do skutku w październiku lub wrześniu tegoż 1916 roku u podnóża góry w Cova da Iria. Uczestnicy cudownych wydarzeń podczas modlitwy różańcowej i modlitwy ofiarowanej w intencji grzeszników zobaczyli tę samą postać, która ukazała się im niegdyś. Oglądany Anioł trzymał w ręku kielich, nad którym widać było Hostię, z której spływały krople krwi wprost do naczynia liturgicznego. Podczas tego trzeciego już objawienia Anioł ukląkł i odmówił trzykrotnie modlitwę: *Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę was o nawrócenie biednych grzeszników*<sup>16</sup>.

Jak widzimy, w każdym z objawień Anioła wybrzmiewają treści związane z Sercem Maryi, które wraz z Sercem Jezusa:

- słucho z uwagą modlitw dzieci;
- pragnie przez nich okazać światu wiele miłosierdzia;
- jest motywem odwołania się w modlitwie o nawrócenie grzeszników skierowanej do Osób Trójcy Świętej.

W ciągu głównych fatimskich mariofanii odnajdujemy dwa szczególnie momenty związane z tematem Serca Maryi.

13 czerwca 1917 r. objawiająca się Maryja komunikuje Łucji między innymi, że Jezus chce się nią posłużyć, aby ludzie poznali i pokochali Maryję. W powyższym kontekście Maryja wyraziła pragnienie: *Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*<sup>17</sup>. Łucja, pytając Maryję, czy zostanie sama (w sytuacji objawienia prawdy, że Franciszek i Hiacynta niedługo odejdą z tego świata), otrzymuje zapewnienie: *Nie, moja córko. Cierpij bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która*

<sup>15</sup> TAMŻE.

<sup>16</sup> TAMŻE, 140.

<sup>17</sup> TAMŻE, 147.

cię zaprowadzi do Boga<sup>18</sup>. Po usłyszeniu tych słów fatimskie dzieci miały wizję, którą s. Łucja opisuje następująco: *W tej chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia<sup>19</sup>.*

Nie trzeba być bardzo uważnym czytelnikiem, aby zauważyć, że w czerwcowym objawieniu czterokrotnie jest mowa o Sercu Maryi:

– Maryja chce ustanowienia na świecie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca;

– zapewnia Łucję, że Niepokalane Serce Maryi będzie jej ucieczką i drogą, która zaprowadzi ją do Boga;

– ukazuje wizję Serca otoczonego cierniami, którą fatimscy wizjonerzy odczytują jako odsłonięcie tajemnicy Niepokalanego Serca Maryi, znieważanego przez grzechy ludzkości oraz pragnącego zadośćuczynienia.

Dopowiedzeniem do objawienia czerwcowego jest widzenie z 13 lipca 1917 r., kiedy Maryja między innymi prosiła: *Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezus, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi<sup>20</sup>.* W tym dniu fatimscy wizjonerzy doświadczyli również wizji piekła, po której Maryja mówiła: *Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze*

<sup>18</sup> TAMŻE.

<sup>19</sup> TAMŻE.

<sup>20</sup> TAMŻE, 149.

soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary. Tego nie mówcie nikomu. Franciszkowi możecie to powiedzieć. Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia<sup>21</sup>.

W lipcowej mariofanii dochodzą do głosu kolejne aspekty treściowe:

- motywem zadośćuczynienia za grzeszników są również grzechy popełnianie przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi;
- Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi będzie ratunkiem dla grzeszników zagrożonych utratą zbawienia;
- poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi warunkiem pokoju.

W powyższej panoramie treści fatimskiej mariofanii związanych z misterium Serca Maryi nie może zabraknąć objawienia, które miało miejsce 10 grudnia 1925 r. w celi klasztornej s. Łucji w hiszpańskim mieście Potevedra, gdzie Maryja podała konieczne warunki dotyczące nabożeństwa pięciu pierwszych sobót miesiąca jako wynagrodzenia znie wag uczynionych Jej Niepokalanemu Sercu. Wedle opisu s. Łucji (spisanego pod koniec 1927 r.) miała jej się zjawić Najświętsza Dziewica, trzymająca w ręku serce otoczone cierniami. Wizję tę tłumaczyło Dzieciątko Jezus znajdujące się obok Matki: *Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał*<sup>22</sup>. Zaś Maryja wyjaśniała, prosiła i zapewniała: *Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszać i przekaz wszystkim, że w godzinę śmierci obiecuje przyjść na pomoc z wszystkimi łaskami tym, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadość-*

<sup>21</sup> TAMŻE, 149-153.

<sup>22</sup> TAMŻE, 180.

*uczynienia*<sup>23</sup>. Warunki odprawienia tak zwanej nowenny pięciu pierwszych sobót miesiąca są bardzo jasne:

- stan łaski uświęcającej;
- Komunia;
- odmówienie różańca i piętnastominutowe rozmyślanie;
- wszystko to w duchu wynagrodzenia zranionemu Sercu Maryi.

Objawienie to nazywa się najczęściej Wielką Obietnicą Niepokalanego Serca Maryi.

## 2. Z teologii Niepokalanego Serca Maryi

Podjmując próbę teologicznego komentarza treści fatimskiego orędzia, należy na samym początku zauważyć, iż nauczanie Kościoła rozróżnia między *Objawieniem publicznym* a *objawieniami prywatnymi*. Objawienia maryjne należą do tej drugiej grupy, w której wyróżniamy, za ks. prof. Marianem Ruseckim (†2013), zwykle trzy elementy wchodzące w ich strukturę, a mianowicie: a) że były one dane jednostce jako osobie prywatnej lub grupie osób stanowiących pewną całość uchodzącą za jakąś określoną jedność, czyli grupową jednostkę; b) że zostały one dane po śmierci ostatniego z apostołów, kiedy skończyło się Objawienie publiczne, czyli w czasie Kościoła, c) że istotowo niczego nowego nie wnoszą one do Objawienia chrześcijańskiego<sup>24</sup>.

Jednakże należy również podkreślić za innym teologiem (K. Rahnerem), że *objawienia prywatne spełniają funkcję dynamizującą w życiu Kościoła. Choć nie zawierają nowych prawd wiary, gdyż Objawienie publiczne już się zakończyło, to jednak są nowymi zaleceniami, poprzez które wyraża się w nowy sposób zbawcza wola Boża w konkretnej, historycznej sytuacji. Duch Boży daje nowy impuls dla życia Kościoła, który nie może być łatwo wydedukowany przez teologów w oparciu o depozyt wiary*<sup>25</sup>.

Możemy powiedzieć, że posiadają charakter bardziej przypominający, uwrażliwiający na prawdy w tym czasie bardzo potrzebne ludowi wiernych, lub zapomniane. Autentyczne objawienia prywatne są aktualizacją Objawienia publicznego, do którego odsyłają i przez to okazują

<sup>23</sup> TAMŻE.

<sup>24</sup> M. RUSECKI, *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. PEK, Warszawa, 1994, 36.

<sup>25</sup> K. RAHNER, *Visioni e profezie*, Milano 1954, 25. Cyt. za: B. KOCHANIEWICZ, *Objawienia maryjne jako locus theologicus?*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1, 32.



swą wiarygodność. Według kard. Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI, orędzia objawień prywatnych mogą *skutecznie pomagać w lepszym zrozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, która zostaje nam udzielona, ale z której nie mamy obowiązku korzystać*<sup>26</sup>.

Interpretując wizje tajemnic fatimskich, musimy zdawać sobie sprawę, że są one podobne do proroctw biblijnych, które nie opisują szczegółowo przyszłych wydarzeń, ale przy pomocy różnych symbolicznych obrazów syntetycznie ukazują istotę przyszłych faktów, bez dokładnego określenia ich kolejności oraz długości trwania. Kardynał Ratzinger radzi, aby fatimskie wizje odczytywać w kluczu biblijno-symbolicznym<sup>27</sup>.

Spójrzmy więc najpierw na fatimskie misterium Serca Maryi poprzez pryzmat teologiczno-biblijnej symboliki serca, odpowiadając najpierw na podstawowe pytanie: Czym jest serce? Czego symbolem jest serce w ogólności?

Biorąc do rąk różne słowniki, możemy w nich wyczytać, że pojęcie serca zawiera w sobie różne treści. Serce to:

- **Organ ludzkiego ciała.** Bardzo ważny, gdyż warunkuje krążenie krwi w organizmie. Serce przestaje bić – człowiek umiera. Egipcjanie nazywali zmarłego: *człowiekiem, w którym zatrzymało się serce*<sup>28</sup>.

- **Symbol życia duchowego człowieka.** W Piśmie Świętym mamy około tysiąc razy wzmiankę o sercu (hebr. *leb*; gr. *kardia*), które jest siedliskiem całego życia duchowego człowieka<sup>29</sup>. Jest to główne rozumienie serca w sensie biblijnym: oznacza wnętrze człowieka, centrum procesów myślowych (Syr 17, 6; Mk 2, 6), wolitywnych (1 Kor 7, 37) i uczuciowych: miłości (Mt 22, 37), smutku (J 16, 6), radości (Dz 2, 26). Serce jest siedliskiem wiary (Rz 10, 8n), prawa Bożego (Rz 2, 15), sumienia (1 J 3, 19-21). Jest więc miejscem spotkania z Bogiem, przestrzenią Bożego działania (Jer 17, 10), źródłem życia religijnego i postaw moralnych<sup>30</sup>. W języku polskim takie rozumienie jest również głęboko zakorzenione, gdyż często mawiamy: „z całego serca”; „brać sobie do serca”; „chwycić za serce”; „chować w sercu”; „czynić coś z bólem serca”<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9, 48; BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, 14.

<sup>27</sup> J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 49.

<sup>28</sup> D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, 358.

<sup>29</sup> TAMŻE, 359.

<sup>30</sup> J. DE FRAINE, A. VANHOYE, *Serce*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. DUFOUR, Poznań-Warszawa 1985, 871.

<sup>31</sup> *Słownik języka polskiego...*, 199.

- Serce jest przede wszystkim **symbolem miłości**<sup>32</sup>. W języku potocznym używamy np. zwrotów: „kochać całym sercem; „przypaść komuś do serca”.

- Miłość może zostać jednak zraniona, stąd mawiamy również, że można „ugodzić czyjeś serce”, „zranić czyjeś serce”. Zranione serce jest **symbolem cierpienia**, którego powodem jest brak odpowiedzi i niewdzięczność za okazaną miłość.

- Serce może być również **symbolem niewinności, bezgrzeszności**. Mówimy np. o sercu czystym, niewinnym.

Każde z tych znaczeń możemy odnieść do Serca Maryi w sensie teologicznym. Na potrzeby niniejszego opracowania rozważmy treść powyższych sensów symboliki serca, pomijając pierwszy, biologiczny jej wymiar.

## 2.1. Serce Maryi symbolem życia duchowego

Jak już zostało powiedziane, wedle antropologii biblijnej serce oznacza wnętrze, duchowość człowieka. Jest siedliskiem podejmowania wolnych decyzji. To w nim rodzi się wiara. W tym sensie, takim fundamentalnym wydarzeniem było Zwiastowanie, gdzie Serce Maryi stało się przestrzenią wolnej i świadomej zgody na Bożą propozycję Wcielenia oraz zaangażowanie w zbawcze dzieło Syna. Sobór Watykański II w tym sensie nauczał: *Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, [...] całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego*<sup>33</sup>.

Maryja w wydarzeniu Zwiastowania na propozycję Boga odpowiada słowami: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Jest to odpowiedź płynąca z serca. Jej *fiat* świadczy o całkowitym posłuszeństwie „Służebnicy Pańskiej” względem Bożej woli. Tryb wyrażający życzenie: *genoito* – „niech się stanie”, którym posłużył się Łukasz, wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu<sup>34</sup>. Maryja odpowiada całym swoim niewieścim Ja, w pełnej świadomości i wolności. Dziewica z Nazaretu, udzielając odpowiedzi „z całego serca”, poczyna Jezusa. To Maryjne *fiat* skutkujące Wcieleniem, rodzi się z wiary. Według Ojców Kościoła, Maryja wcześniej niż ciałem, poczęła Słowo przez wiarę w sercu: *Chrystus jest przyjęty z wiarą i poczęty dzięki*

<sup>32</sup> M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, 210.

<sup>33</sup> LG 56.

<sup>34</sup> J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 35-36.

wierze. Najpierw gości wiara w sercu Dziewicy, a następnie ma miejsce płodność w łonie Matki<sup>35</sup>. Stąd św. Bernard mógł wołać: O, błogosławiona Dziewico! Otwórz Twoje serce dla wiary, usta wyznaniu, a łono Zbawicielowi<sup>36</sup>. Zgodnie z powyższym Sobór nauczał, że Maryja poczęła Słowo Boże w sercu i w ciele<sup>37</sup>.

Serce to również przestrzeń namysłu, zrozumienia i pamięci. W takim sensie możemy odczytywać fragmenty Nowego Testamentu mówiące o Sercu Maryi. Wczytując się w Ewangelię Łukasza, znajdujemy w niej wzmianki o tym, że Maryja „rozważała” słowa pozdrowienia anielskiego (1, 29), *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w sercu* (2, 19), oraz *chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (2, 51). Możemy za kard. Leo Scheffczykiem napisać, że Maryję cechowała wiara kontemplacyjna, która *w milczeniu zatapia się w tajemnicy i rozważa jej głębie*<sup>38</sup>.

Jednakże pierwszą wzmiankę o takim rozważaniu Maryi znajdujemy w opisie Zwiastowania. Reakcją Dziewicy z Nazaretu na objawienie Anioła, pozdrawiającego Ją imieniem „łaski pełna” i nazywającego Ją „błogosławioną między niewiastami” (Łk 1, 28), było z jednej strony zmieszanie (może przestach) z powodu niezwykłości wydarzenia, a z drugiej, podjęcie wysiłku zastanowienia, co miałyby znaczyć słowa do Niej skierowane. Chociaż we fragmencie tym nie ma wprost mowy o sercu, to Ewangelista Łukasz zanotował, że Maryja „rozważała” – *die-logidzeto* (Łk 1, 29). Wyrażenie to oznacza rozważanie, zastanawianie się, myślenie, rozprawianie, rozmawianie ze sobą, we własnym wnętrzu<sup>39</sup>.

W podobnej postawie (rozważającej) widzimy Maryję w opisie nawięzdzin pasterzy u źłóbka, którzy opowiadali o tajemnicy Dziecięcia poznanej z objawienia Anioła. Wszyscy się dziwili słowom pasterzy. Reakcją Matki Jezusa nie było zdziwienie, lecz zachowywanie i rozważanie w sercu usłyszanych słów i przeżywanych wydarzeń: *Wszystkie te sprawy Maryja zachowywała w pamięci, starała się zrozumieć, ale przede wszystkim przyjmowała z wiarą i rozważała w swym sercu. Udział w tajemnicy nie oznaczał dla Maryi jedynie Jej biernego przyjęcia i zachowania, ale skłonił Ją do osobistego wysiłku: Maryja «rozważała», co w greckim orygi-*

<sup>35</sup> AUGUSTYN, *Sermo CCXCIII*, 1, PL 38, 1327.

<sup>36</sup> *In Lūdibus Virgīnis Matris*. Hom. 4, 8-9, w: *Opera omnia*, edit. Cisterc. 4 [1966], 53-54.

<sup>37</sup> LG 53.

<sup>38</sup> L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa*. Podręcznik mariologii, Kraków 2004, 53.

<sup>39</sup> R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, 129.

*nale* (*sympallein*) znaczy dosłownie «zestawiać», «porównywać»<sup>40</sup>. Maryja składała te sprawy w swoim sercu nie tylko w sensie ich gromadzenia, ale i łączenia (składania) ich<sup>41</sup>. Starła się „połączyć w całość” (*sympallousa*) i ogarnąć głębszym spojrzeniem wszystkie wydarzenia, których była uprzywilejowanym świadkiem<sup>42</sup>.

Ważnym dla nas fragmentem jest również wydarzenie opisane w Nowym Testamencie odnalezienia Jezusa w świątyni, kiedy to Maryja wraz ze św. Józefem nie rozumieją „tego, co im powiedział” dwunastoletni Syn (Łk 2, 50). Jednakże Ona *strzegła – dieterei* (Łk 2, 51) – czyli zachowywała<sup>43</sup> z pieczołowitością te słowa i wydarzenia. Wiązała wydarzenia z tajemnicą Syna i *wglębiała się w nie w kontemplacyjnej ciszy*<sup>44</sup>.

To Maryjne rozważanie i zachowywanie można porównać do układania puzzli. Maryja w swym sercu [pod wpływem Ducha Świętego] łączyła poszczególne „puzzle” wydarzeń i słów, które z czasem układały się w sensowny i harmonijny obraz.

Maryja doświadczyła wielkich spraw Bożych. W Jej sercu znalazły one swą pierwszą przestrzeń. Zachowała o nich pamięć i przekazała ją następnym pokoleniom. W słowach zanotowanych przez św. Łukasza o rozważaniu i zachowywaniu, możemy zauważyć *echo osobistych zwierzeń Maryi, które Ona sama «objawiła» – rzecz można – Łukaszowi i Kościołowi pierwotnemu i które dały początek Ewangelii dzieciństwa Jezusa*<sup>45</sup>. Wydaje się, że właśnie wspomnienia Maryi przechowywane w Jej sercu, były źródłem wiedzy o tajemniczych okolicznościach poczęcia i narodzin Zbawiciela dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich<sup>46</sup>.

Dziewica z Nazaretu „zachowywała” i „rozważała w sercu” (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51) przede wszystkim słowo Boże, które przy Zwiastowaniu przyjęła, temu słowu uwierzyła, była mu posłuszna, całym swoim życiem je wypełniała<sup>47</sup>. Maryjne słuchanie słowa Bożego to nie tylko

<sup>40</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja i Jezus. 4 VII* [1990 – Aud. gen.] – *Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa*, „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 21.

<sup>41</sup> *Grecko – polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994, 248, zwłaszcza przypis 2, 19\*.\*.

<sup>42</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w Piśmie Świętym i w refleksji teologicznej* [8 XI 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 43.

<sup>43</sup> R. POPOWSKI, *Wielki Słownik grecko-polski...*, 132.

<sup>44</sup> JAN PAWEŁ II, *Dwunastoletni Jezus w świątyni* [15 I 1997 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3, 34.

<sup>45</sup> TENŻE, *Maryja i Jezus – Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa* [4 VII 1990 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 21.

<sup>46</sup> TENŻE, *Macierzyńskie oblicze Maryi w pierwszych wiekach* [13 IX 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1997) nr 1, 46.

<sup>47</sup> RM 20.

śłuchanie w znaczeniu werbalnym – przyjmowanie treści Bożego przesłania, ale również życie tą treścią, na co dzień.

## 2.2. Serce Maryi symbolem miłości Boga i człowieka

Powiedzieliśmy wyżej, że symbolikę serca odnosimy do wnętrza człowieka, jego duchowości. W tym sensie najczęściej serce kojarzymy z miłością. W takim znaczeniu najczęściej odczytujemy symbol serca.

W Sercu Maryi możemy upatrywać symbol miłości o charakterze duchowym i nadprzyrodzonym, którą odpowiada na Bożą miłość; jak również symbol naturalnej miłości matczynej, którą kocha swojego Syna i którą obdarza ludzi jako przybrane dzieci<sup>48</sup>.

Przejawy tak rozumianej miłości znajdujemy w opisach wydarzeń z Jej życia. Niewątpliwie maryjne *fiat*, będące wyrazem Jej wiary, jest jednocześnie świadectwem Jej miłości ku Bogu, gdyż cnoty te są ze sobą ściśle powiązane.

Zaraz po Zwiastowaniu „poszła z pośpiechem w góry...” (Łk 1, 39). Kierowała Nią miłość do swojej krewnej – św. Elżbiety, spodziewającej się dziecka, która była już podeszła w latach. Poszła tam, aby towarzyszyć swojej krewnej w tych ważnych dla niej chwilach, aby pomagać jej w czynnościach dnia codziennego (zapewne przygotowywanie posiłków, pranie, troska o dom). Nie bez powodu Maryja przy Zwiastowaniu określiła siebie mianem „Służebnicy Pańskiej”, czym podkreśliła swoją nieustanną gotowość i dyspozycyjność do wypełnienia woli Bożej. Podczas nawiedzenia św. Elżbiety ukazuje się jako „Służebnica ludzi” służąca z otwartym sercem.

W domu Zachariasza i Elżbiety wypowiada słowa modlitwy płynącej z serca: *Wielbi dusza moja Pana...* (Łk 1, 46). Dusza, podobnie jak serce, jest synonimem wnętrza człowieka. Parafrazując słowa *Magnificat*, można przypisać Maryi słowa: „Wielbi Serce moje Pana i raduje się serce moje w Bogu Zbawcy Moim”. Jest to modlitwa serca przepelnionego Duchem Świętym. Modlitwa serca pełnego pokory, serca zdającego sobie sprawę z wielkiego wyniesienia, ale jednocześnie serca świadomego swojej „niskości”. Modlitwa serca przepelnionego wdzięcznością za wielkie dzieła, które Jej Bóg uczynił.

W podobnej roli Służebnicy ludzi widzimy Ją na godach w Kanie Galilejskiej, gdzie sama zauważa smutek i zatroskanie na twarzach gospodarzy z powodu braku wina. Interweniuje u Syna: *Nie mają już wina*

<sup>48</sup> W. SIWAK, *Serce Maryi. I. Teologia. II. Kult*, w: *Encyklopedia Katolika*, t. 18, kol. 29.

(J 2, 3). Jawi się tu jako Ta, która ma wrażliwe serce, dobre oczy, które potrafią dostrzec ludzkie potrzeby. Skutkiem Jej interwencji jest pierwszy cud Jezusa, poprzez który zostaje zażegnana trudna sytuacja, a wszystko to przyczynia się do objawienia chwały Syna i uwierzenia w Niego przez uczniów. W prośbie Maryi skierowanej do swego Syna możemy widzieć przejaw Jej pośrednictwa. Maryja pośredniczy jako Matka; Jej pośrednictwo ma charakter wstawienniczy, a dotyczy przede wszystkim spraw związanych z naszym zbawieniem, chociaż sprawy dnia codziennego nie są Jej obce.

Napisaliśmy wyżej, że Serce Maryi symbolizuje również matczyną miłość, którą obdarza nie tylko swego Syna, lecz również Jego braci. Fundamentem tej miłości jest tajemnica Wcielenia, gdzie przez swoją posługę macierzyńską wpisała się w zaistnienie Syna Bożego w ludzkim ciele, również po to, *abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5). Chrystus stając się naszym bratem, sprawił, że zostaliśmy przybranymi dziećmi Boga, tym samym Jego fizyczna Matka jest przybraną, duchową Matką braci swego Syna. Uroczyście została nią ogłoszona z wysokości krzyża *testamentem Jezusa: Niewiasto, oto syn Twój. [...] Oto Matka* (J 19, 26-27).

Ową macierzyńską posługę miłości ciągle pełni, a stan Jej niebieskiej chwały sprawia, że nabiera ona pełniejszego wymiaru. Maryja za swego ziemskiego życia nie znała poszczególnych swoich dzieci. Teraz po Wniebowzięciu poznaje w Bogu każdego z nas. Przedtem kochała nas w swym Synu miłością powszechną, ale nie zróżnicowaną; w wizji uszczęśliwiającej Boga zna nas indywidualnie i osobiście znajomością Matki, głębszą od tej, którą posiadają święci. Poza tym dzięki swemu ciału, przemienionemu w chwale jak ciało Chrystusa, Maryja zachowuje względem nas konnaturalność przyczyn i zdolność współodczuwania, której, według powszechnej opinii, inni święci są pozbawieni<sup>49</sup>.

### 2.3. Serce Maryi symbolem miłości cierpiącej i zranionej

Powiedzieliśmy na samym początku, że serce może zostać dotkliwie zranione. Miłość może zostać zraniona. Punktem odniesienia dla tak rozumianej symboliki serca może być scena ofiarowania Jezusa w świątyni, gdzie Symeon wśród proroczych słów kieruje do Maryi również te: *A twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35). Chociaż miecz, według dosłownego tekstu, ma przeniknąć duszę Maryi, to jednak idea serca wy-

<sup>49</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, 179.

rażnie tu występuje. Artyści wiedzeni zmysłem wiary, odwołując się do tej sceny, najczęściej malują miecz (nawet siedem mieczów) przesywający Jej serce. Miecz może być różnie interpretowany. Najczęściej uważany jest jednak za symbol cierpienia, które przenikało Jej macierzyńskie serce.

To, co Symeon zapowiadał jako przeszycie mieczem boleści Serca Maryi, dokonywało się wielokrotnie: podczas ucieczki do Egiptu; zagubienia dwunastoletniego Jezusa; niezrozumienia pewnych wydarzeń przez Maryję; ale przede wszystkim przez niezrozumienie i nie przyjęcie nauki i posłannictwa Jezusa przez rodaków; wreszcie w Jej obecności na Gołgocie, gdzie współcierpiała ze swoim Synem jako Jego Boleśna Matka.

Stąd też symbolikę Serca Maryi możemy również odczytywać przez pryzmat Jej współcierpienia, zwłaszcza pod krzyżem umierającego Syna, co obok zgody na Ofiarę Syna (analogicznie do zgody na Jego życie wyrażonej w Zwiastowaniu) stanowi istotę Jej macierzyńskiego wkładu w Chrystusowe dzieło Odkupienia<sup>50</sup>. Taką interpretację symboliki Serca Maryi znajdujemy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, które poucza, że *wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi jest całościową celebracją «serdecznego» współudziału Matki w zbawczym dziele swego Syna, począwszy od wcielenia aż do Jego śmierci, zmartwychwstania i zesłania daru Ducha Świętego*<sup>51</sup>.

Zauważmy również, że w teologii biblijnej miecz jest także symbolem słowa Bożego (Ef 6, 17; Hbr 4, 12; Ap 1, 16), co uprawnia do interpretacji Symeonowej zapowiedzi w sensie nieustannego przenikania Serca Maryi słowem Bożym. W tym sensie Maryja jawi się jako figura Kościoła (Córa Syjonu), którego nieustanne przenikanie słowem Bożym ukazuje prawdę o nim samym. Maryja przyjmująca z wiarą słowo Boże jest również wzorem uczniów, którzy *wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je* (Łk 8,15), a których Jezus błogosławi, odpowiadając na pochwałę Jego Matki (Łk 11, 27-28)<sup>52</sup>.

Zapowiedź Symeona najczęściej odnosimy do wydarzeń z ziemskiego życia Matki Najświętszej, jednakże chyba nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli zapowiedź tę odczytamy w perspektywie niebieskiego stanu Bogurodzicy. Przecież w wizji z 16 czerwca dzieci ujrzały: *Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy,*

<sup>50</sup> W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 29.

<sup>51</sup> KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, 174.

<sup>52</sup> J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 120-121.

że było to *Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia*. Możemy więc powiedzieć, że Serce, które ranią ciernie, jest symbolem wielkiej miłości Maryi, która jest raniona. Kochające serce Maryi cierpi z powodu ludzkich grzechów. To serce domaga się zadośćuczynienia.

## 2.4. Serce Maryi symbolem niepokalaności

Teologowie często łączą wiarę Maryi z Jej dziewictwem, czyli czystością serca i ciała. Serce Maryi może być tym samym symbolem Jej dziewictwa<sup>53</sup>, a przez to również niezachwianej i czystej wiary, której wzorczość dla Kościoła Sobór wyraźnie wiąże z ideą dziewictwa polegającego na nieskazitelnym i w czystości dochowywaniu wiary swemu Oblubieńcowi<sup>54</sup>.

Serce Maryi w fatimskiej mariofanii jest bliżej określone: jako Niepokalane. Na niepokalaność serca Maryi możemy popatrzeć w dwojakim aspekcie: negatywnym – zachowanie od grzechu pierworodnego; oraz pozytywnym – obdarowanie pełnią łaski i niezwykłą świętością. Pierwszy z nich swoje biblijne uzasadnienie znajduje w zapowiedzi totalnej nieprzyjaźni między szatanem a Niewiastą, której potomstwo zniszczy głowę węża (Rdz 3, 15)<sup>55</sup>. Natomiast prawdy o niepokalaności Serca Maryi w sensie pozytywnym upatrujemy w scenie Zwiastowania, gdzie Anioł pozdrawia Dziewicę z Nazaretu Jej nowym imieniem: „pełna łaski”, czyli pełna łaskawego wejrzenia Boga, pełna Jego przemieniającej miłości, której skutkiem jest niezwykła świętość<sup>56</sup>.

## 2.5. Serce Maryi symbolem całej Jej osoby

Podsumowując powyższe aspekty treściowe symboliki serca, możemy napisać, iż przez serce rozumiemy całe wnętrze człowieka (Jr 17, 9n) lub **uosobienie człowieka jako całości** (Ps 22, 15; 27, 3)<sup>57</sup>. Wielka to pochwała, jeżeli możemy powiedzieć o kimś, że jest „człowiekiem do-

<sup>53</sup> J. STÖHR, *Herz Mariä – Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 3, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, St. Ottilien 1991, 168.

<sup>54</sup> LG 64.

<sup>55</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Niepokalane Poczęcie* [29 V 1996 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 47.

<sup>56</sup> Por. TENŹE, „*Łaski pełna*” [8 V 1996 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 7-8, 49-50.

<sup>57</sup> F. GRADL, *Serce*, w: *Nowy leksykon biblijny*, red. F. KOGLER, R. EGGER-WENZEL, M. ERNST, H. WITCZYK [red.wyd. pol.], Kielce 2011, 677.



brego serca”. O człowieku dobrym, uczuciowym, miłosiernym, kochającym, mówimy: „kieruje się sercem”, „ma serce” lub „ma dobre serce”. I na odwrót powiedzieć o kimś, że jest człowiekiem „bez serca” to powiedzieć o nim bardzo źle. Serce jest symbolem i streszczeniem osoby ludzkiej od jak najlepszej strony.

Ta ostatnia konstatacja, dotycząca odczytywania symboliki serca, jest bardzo istotna w określeniu przedmiotu kultu Serca Maryi. Mianowicie: w każdym kulcie, klasycznie wyróżniamy dwa przedmioty – materialny oraz formalny. Pierwszy odnosi się do tego, co lub kogo czcimy. Natomiast drugi odnosi się do tego, z jakiej przyczyny coś lub kogoś czcimy. Dodatkowo każdy z wyróżnionych przedmiotów kultu posiada również swój wymiar ogólny i szczegółowy<sup>58</sup>. Korzystając z powyższych dystynkcji, możemy napisać, iż przedmiotem materialnym szczegółowym (czyli tym, do czego kult się odnosi wprost) w kulcie Niepokalanego Serca Maryi jest Jej fizyczne, żywe w uwielbionym ciele serce. Jest ono symbolem nadprzyrodzonej i duchowej miłości Boga i ludzi; jak również miłości naturalnej macierzyńskiej, którą obdarzała, jako Matka swego Syna i którą pokochała i kocha dziś wszystkich ludzi, co stanowi przedmiot formalny szczegółowy (czyli szczegółową rację kultu)<sup>59</sup>. Należy przy tym zauważyć, że przedmiot szczegółowy zawiera dwie rzeczywistości nierozdzielnie ze sobą związane: serce cielesne – rzecz fizyczną oraz to wszystko, co ono symbolizuje – wartości duchowe (zwłaszcza świętość i miłość)<sup>60</sup>. Tak pojmowany przedmiot kultu nie może być jednak rozumiany w oderwaniu od osobowego podmiotu jego istnienia, który jest zawsze ostatecznym kresem czci. Stąd głównym przedmiotem kultu Serca Maryi jest Jej osoba. To Ona stanowi przedmiot materialny kultu Serca Maryi w sensie ogólnym (czyli tym, co jest ostatecznym kresem kultu), godna czci szczególnej dla swej godności, głównie Bożego macierzyństwa i świętości życia, co jest jednocześnie ogólną racją kultu, czyli jego przedmiotem formalnym ogólnym<sup>61</sup>.

Innymi słowy, cześć Serca Maryi rozciąga się na całą Jej osobę<sup>62</sup>. Można więc za kard. Scheffczykiem twierdzić, że *tak jak Serce Jezusa zawiera całą tajemnicę Chrystusową, tak odbiciem tajemnicy maryjnej jest Serce Maryi. [...] jest to inny sposób wyrażania osoby Maryi – sposób, który wyraża najgłębsze pokłady Jej natury oraz miłości*<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948, 30.

<sup>59</sup> TAMŻE, 31-35; W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 30.

<sup>60</sup> L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii...*, 49.

<sup>61</sup> TAMŻE, 53-55; W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 30.

<sup>62</sup> J. STÖHR, *Herz Mariä...*, 168.

<sup>63</sup> L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa...*, 376.

### 3. Fatimska cześć Niepokalanego Serca Maryi

Na koniec należy postawić pytanie: Co z tego, o czym powiedzieliśmy wyżej, wynika dla nas? Lub innymi słowy: Jak czcić Serce Maryi?

Wydaje się, że najprościej można odpowiedzieć w następujących punktach:

- Serce Maryi, będące symbolem wielkiej miłości dla nas, każe nam uciekać się do Maryjnego i jakże skutecznego wstawienictwa;
- Serce Maryi, będące symbolem miłości względem Boga, jest apelem do nas, aby naśladować Ją w miłości Boga:
  - mówić Bogu ciągle „tak”;
  - modlić się, uwielbiając Go za wielkie dzieła;
  - znosić cierpienia i ofiarować je za zbawienie świata;
  - słuchać słowa Bożego, przyjmować go otwartym sercem, rozważać o Bożych sprawach w swoim sercu.
- Serce Maryi kochające ludzi jest dla nas apelem, aby Ją naśladować w spieszeniu z pomocą innym, tak w wymiarze doczesnym, jak i nadprzyrodzonym. Mieć dobre oczy i serce, z którego będą się rodzić czyny miłości.
- Serce Maryi ranione cierniami, będące symbolem matczynego cierpienia z powodu ludzkich grzechów, domaga się specjalnej formy nabożeństwa. Skomentujmy jeszcze ten ostatni punkt.

Objawiająca się Matka z nieba, 13 czerwca 1917 r., zwróciła się z apelem: *Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*<sup>64</sup>, ponawiając orędzie (apel) 13 lipca 1917 r.: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*<sup>65</sup>.

W powyższym kontekście należy zauważyć, że Maryja nie prosi o nową formę czci. Kult Jej Serca był już od wieków znany i praktykowany w Kościele<sup>66</sup>. Fatimska mariofania uwrażliwia nań oraz nadaje

<sup>64</sup> *Siostrą Lucja mówi o Fatimie...*, 147.

<sup>65</sup> TAMŻE, 149-153.

<sup>66</sup> Autorzy starożytni podejmują tematykę Serca Maryi na kanwie innych rozważań, sławiąc je za: czystość, wiarę, wolność od wszelkiej zmyzy i miłość, bogactwo duchowe, mądrość wiedzę itp. Właściwa teologia Serca Maryi pojawia się wraz z powstaniem i rozwojem kultu Jej Serca, którego najstarsze świadectwa w postaci pobożnych zwrotów znajdujemy w niemieckich rękopiśmiennych modlitewnikach XII w. Teologię kultu Serca Maryi w sensie właściwym zawierają pisma mistyczek XIII/XIV: św. Mechtyldy z Hackeborn (†1299); św. Gertrudy z Helfty (†1302); św. Brygidy (†1373). O Sercu Maryi pisze wielu mistyków i teologów XVI-XVII, zwłaszcza św. Franciszek Salezy (†1622), który łączył Serce Jezusa i Maryi w jeden kult. W tym czasie nabożeństwo do Serca Maryi przestaje być tylko prywatną prakty-

mu nowy akcent, poprzez powiązanie go z zadośćuczynieniem, którego wyrazem są dwie szczególne formy fatimskiej czci Niepokalanego Serca Maryi: akty poświęcenia oraz nabożeństwo pierwszych sobót.

### 3.1. Poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi

Zacznijmy od tego, że chrześcijańska duchowość maryjna na przestrzeni wieków przyjmowała różne formy wyrazu<sup>67</sup>. Jedną z nich jest praktyka oddania siebie (swojej osoby, życia, dokonań, zasług, trudnych spraw itp.) Maryi w specjalnym akcie religijnym oraz odpowiadająca mu później postawa życiowa.

Jej genezy możemy upatrywać w przypisywaniu od V w. Maryi tytułów: *Pani* i *Królowej*, wyrażających wiarę chrześcijan w Jej niezwykłą godność, a zarazem rodzących poczucie uznania i wyrażania wobec Niej zależności i uległości.

Praktyka ta, w dziejach chrześcijaństwa znana od wieku VI, wyrażana była przy pomocy rozmaitych kategorii językowych. Początkowo funkcjonowała jako oddanie za służę lub niewolnika<sup>68</sup>. Została spopularyzowana w drugiej połowie XVI i XVII w., głównie w Hiszpanii [Antoni de Alvarado OSB (†1617), Franciszek Crespo OSB (†1657),

---

ką pobożności. Powoli wykształcają się podstawowe formy kultu i związana z nimi teologia Serca Maryi. Za ojca liturgicznego nabożeństwa do Serca Maryi uważa się św. Jana Eudesa (1601-1680), który za wzorem św. Franciszka Salezego najpierw łączył w jedno kult Serc Jezusa i Maryi, które z czasem zostały przez niego rozdzielone i uzyskały swoją autonomię oraz otrzymały aprobatę Kościoła. Kongregacja Obrzędów 21 VII 1855 zatwierdza własne oficjum i teksty mszy św. ku czci Serca Maryi, z których będą mogli skorzystać ci, którzy o to poproszą Stolicę Apostolską, umieszcza jednocześnie odpowiednie liturgiczne teksty w brewiarzu i mszale w dziale: *pro aliquibus locis* (dla niektórych miejscowości). 28 IV 1914 r. Kongregacja ustala obchód święta Najświętszego Serca Maryi na sobotę po oktawie Bożego Ciała. Pius XII 4 V 1944 r. rozszerza święto wraz z nowym oficjum i mszą św. na cały Kościół, nakazując obchodzić je 22 VIII, w rycie zdwojonym drugiej klasy. Posoborowa reforma liturgiczna przesunęła je na sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, w randze wspomnienia obowiązkowego. Szczegóły zob.: W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 29-31.

<sup>67</sup> Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, nr 56, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 366.

<sup>68</sup> Zaczątki tej praktyki możemy znaleźć u autorów patrystycznych, np.: u Ildefonsa z Toledo (*De virg. perp. S. Mariae* 12; PL 96, 105-110), Jana z Damaszku (*Hom. I in dorm. BMV* 14; PG 96, 720nn). Sformułowanie teorii i praktyki przypisujemy św. Piotrowi Damiani (†1072), który w *Liście do Dezyderiusza* opata klasztoru na Monte Cassino pisze o nim z okazji poświęcenia się Maryi, dokonanym przez jego brata Marynusa (PL 145, 559-572). W literaturze przedmiotu przytacza się również fakt maryjnego oddania św. Odyla (†1049) opata z Cluny (*Vita* II, 1; PL 142, 915-916). Jednak w tym czasie były to akty bardzo egzemplaryczne. W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, kol. 1271.

Szymon de Rojas OSST (†1624)]; w Belgii [Bartłomiej de los Rios OESA (†1652)]; w Italii i Francji [kard. Piotr de Bérulle (†1629), Henryk-Maria Boudon (†1702)]<sup>69</sup>. Najbardziej znanym propagatorem idei i praktyki maryjnego oddania (konsekracji) jest św. Ludwik Grignion de Montfort (†1716), który dzięki swoim dziełom<sup>70</sup> bardzo ją upowszechnił. Grignionową propozycję maryjnej duchowości, opartej na akcie oddania, można wyrazić zasadą jego życia: *Wszystko dla Jezusa przez Maryję*. Według niego, poświęcenie się Matce Bożej jest najkrótszą, najłatwiejszą, najbardziej pewną drogą do zjednoczenia się z Chrystusem. Bóg przyszedł do nas w Chrystusie przez Maryję i dlatego najprostszą drogą dojścia do Boga w Chrystusie jest właśnie Ona. Stąd też teologię Grigniona w kwestii oddania można streścić formułą: oddanie Chrystusowi przez ręce Maryi. Oddanie się Maryi ma na celu zabezpieczyć oddanie pierwsze i podstawowe, rozpoczęte w tajemnicy chrztu.

Na przestrzeni wieków idea była kontynuowana i rozwijana nie bez małego udziału polskich teologów, między innymi polskich jezuitów XVII w.: K. Družbickiego (†1662); F.S. Fenickiego (†1652); J. Chomętowskiego [nazwisko pisane również jako Chomentowski] (†1641), którzy jako jedni z pierwszych na świecie dali pełny wykład i teologiczne uzasadnienie omawianej praktyki, chronologicznie wyprzedzając pisma hiszpańskich autorów i samego św. Ludwika (który cytuje Fenickiego w przekręconej formie jako *Phalaciusa*). W XIX w. upowszechnianiem idei zajmują się kapucyni: o. Prokop Leszczyński (†1895) oraz bł. Honorat Koźmiński (†1916). Znaczący wkład do historii rozwoju i teologii kwestii przez nas podejmowanej wniósł św. Maksymilian Maria Kolbe (†1941), który maryjne oddanie uczynił istotą propagowanej formy pobożności oraz warunkiem koniecznym przynależności do założonego przezeń Rycerstwa Niepokalanej. Stworzył oryginalną koncepcję oddania, którego istotę wyrażał bogactwem terminów i analogii<sup>71</sup>.

Popularność opisanych wyżej konsekracji maryjnych, w połączeniu z rozwojem czci Serca Maryi oraz ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854 r.), syntetyzuje się w praktyce poświęceń Niepokalanemu Sercu Maryi, które swym zakresem obejmują coraz szerszy przedmiot poświęceń: jednostki, rodziny, diecezje, świat<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> Szczegóły zob.: TAMŻE.

<sup>70</sup> Głównie: *Le secret de Marie*, Paris 1868 [frag.], 1898; *Traité de la vraie dévotion à la Sainte Vierge*, Paris 1843.

<sup>71</sup> Szczegóły zob.: W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne...*, kol. 1272-1273.

<sup>72</sup> W 1836 r. poświęcenie paryskiej parafii przez ks. Desgenettes'a; 1850 r. pierwsze w historii poświęcenie całej diecezji przez synod prowincjalny diec. Aquen (Aix); 1897 r. bpi Italii zebrani na Kongresie Maryjnym w Turynie poświęcają za zgodą

Praktyka poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi znalazła nowy impuls w prywatnych objawieniach XX wieku<sup>73</sup>. Mali odbiorcy mariofanii fatimskiej z 13 lipca 1917r. przekazali żądanie i zapowiedź razem: *Przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii św. w pierwsze soboty na zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą męczeni, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec św. poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju*<sup>74</sup>.

Kościół powoli odpowiadał na wezwania Niebieskiej Matki. Już ćwierć wieku po wydarzeniach fatimskich Pius XII 31 X 1942 r. w radiowym przesłaniu z okazji dwudziestej piątej rocznicy objawień poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Powtarzając ten akt 8 XII w Bazylice św. Piotra polecił, by w poszczególnych kościołach lokalnych dokonano analogicznego aktu poświęcenia. Prymas Polski kardynał August Hlond w obecności całego Episkopatu Polski i około miliona pielgrzymów uczynił to 8 września 1946 na Jasnej Górze. Paweł VI na zakończenie III sesji soboru 21 XI 1964 dokonał odnowienia poświęcenia rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi.

Jednakże dopiero św. Jan Paweł II dosłownie spełnił prośbę Matki Bożej dotyczącą poświęcenia całego świata Jej Sercu. Pielgrzymując do Fatimy w duchu dziękczynienia za uratowanie mu życia podczas zamachu z 13 maja 1981 r., poświęcił 13 maja 1982 r. w Fatimie cały świat, a pośrednio Rosję, Niepokalanemu Sercu Maryi. Następnie ponowił ten akt w Rzymie 25 marca 1984 r., w łączności z wszystkimi biskupami Kościoła, przed cudowną figurą Matki Boskiej przywiezioną na tę okoliczność z Fatimy. Siostra Łucja OCD (†2005) wizjonerka z Fatimy miała

---

Leona XIII swoje diecezje Sercu Maryi, Papież jednocześnie pozwala na analogiczne poświęcenia diecezji katolickiego świata oraz układa formułę aktu poświęcenia, z poleceniem odmawiania jej co roku w ostatnim dniu maja; 1864 r. kilku biskupów zwraca się z prośbą do Papieża o poświęcenie świata Sercu Maryi; podobnie uczestnicy Kongresu Maryjnego w Lionie w 1900. W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 31.

<sup>73</sup> Berta Petit (†1943) propaguje na prośbę Jezusa (8 IX 1911 Enghien – Belgia) poświęcenie Bolesnemu i Niepokalanemu Sercu Maryi Kościoła i świata; za pośrednictwem portugalskiej mistyczki Alexandriny Marii da Costa (†1955, beatyfikowana 25 IV 2004) objawiający się Jezus (1936) miał polecić Papieżowi poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi jako środek na ocalenie dusz przed wiecznym potępieniem, jako środek na ocalenie świata przed groźbą zniszczenia z powodu wojen. TAMŻE, kol. 31.

<sup>74</sup> *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 97.

powiedzieć, że postulat fatimskiego orędzia został spełniony<sup>75</sup>. Ponownie papież Jan Paweł II dokonał aktu zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi na nowe tysiąclecie 8 października 2000 r.

W kontekście naszych rozważań należy zauważyć, że maryjne oddanie należy do głównych idei pasterskiego posługiwania Jana Pawła II, który przejął (już w wieku młodzieńczym), ale i przepracował (głównie za swego pontyfikatu) montformiańską ideę oddania, wyrażając ją nową kategorią językową, jaką jest zawierzenie. Poszerzył ją o wymiar społeczny i eklezjalny, i usytuował akty zawierzenia w szerokim kontekście tajemnic chrześcijańskiej wiary (głównie prawd o miłosiernym Trójjedynym Bogu działającym historiozbawczo). Praktyka zawierzenia Maryi (także Bogu, Chrystusowi, Miłosierdziu Bożemu) całego świata, spraw Kościoła, poszczególnych narodów i swoich osobistych, stała się istotnym elementem jego papieskiej posługi. W zawierzeniu Maryi wyraża się świadomość naszego dziecięctwa wobec Niej jako duchowej Matki, którą się stała w misterium Wcielenia (Matka braci swego Syna), a uroczystie proklamowana na Gólgocie słowami: „Oto Matka Twoja” (J 19, 27). Tam ma początek „synowskie zawierzenie Bogurodzicy”<sup>76</sup>, siebie samych i wszystkiego, co do nas należy, a wypływa ono ze szczególnej konieczności posłuszeństwa wiary Jezusowemu testamentowi z krzyża. Zawierzenie Maryi, a przez Nią i za Jej przykładem Bogu, jest wyrazem wiary i ufności w Bożą Opatrzność, kierującą ludzkimi dziejami, tak w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym<sup>77</sup>.

### 3.2. Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

Również druga szczególnie akcentowana w fatimskim orędziu forma czci Niepokalanego Serca Maryi, jaką jest nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, wyrasta z praktyki znanej Kościołowi wcześniej.

Od dawna w kościele łacińskim szczególnym dniem czci Najświętszej Maryi Panny była sobota. Początki tej tradycji sięgają IX wieku<sup>78</sup>. Dlaczego ten dzień? Trudno z całą pewnością odpowiedzieć, ale wydaje się, iż najsensowniejszym motywem maryjnego charakteru soboty jest wzorczość i postawa wiary Maryi, która w *Wielką Sobotę, kiedy Chrystus spoczywał w grobie, sama wśród wszystkich uczniów trwała*

<sup>75</sup> T. BERTONE, *Orędzie Fatimskie – Prezentacja...*, 41.

<sup>76</sup> RM 45.

<sup>77</sup> W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne...*, kol. 1271-1272.

<sup>78</sup> G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i zachodu*, Niepokalanów 1998, 188.

*mocno w wierze i nadziei, oczekując zmartwychwstania Pana*<sup>79</sup>. Sobota to przede wszystkim dzień wiary Maryi. Na początku XX w. zaczęto pierwsze soboty miesiąca poświęcać czci Niepokalanego Serca Maryi. Pius X, 13 czerwca 1912 r., udzielił odpustu zupełnego za odprawienie specjalnego nabożeństwa ku czci Niepokalanej w pierwszą sobotę dowolnego miesiąca, po spowiedzi i komunii.

Praktyka ta zyskała szczególną inspirację po maryjnych objawieniach w Fatimie. Z przedstawionej wyżej prezentacji fatimskiego orędzia, dowiadujemy się, że Maryja kilkakrotnie wyrażała pragnienie ustanowienia specjalnego nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Ma ono w swej istocie polegać na przyjęciu Komunii św. w pierwsze soboty miesiąca, po wcześniejszej spowiedzi, odmówieniu różańca połączonego z piętnastominutowym rozmyśleniem nad tajemnicami różańcowymi, a wszystko to w duchu wynagrodzenia zranionemu Sercu Maryi. Wymienione elementy nabożeństwa są bardzo wymowne, gdyż wpisują się syntetycznie w całość przesłania z Fatimy.

Prośba Maryi o (regularną, comiesięczną) **spowiedź** doskonale koresponduje z zasadniczym przesłaniem orędzia fatimskiego, którym jest wezwanie do nawrócenia i pokuty<sup>80</sup>.

Pokutą, wedle definicji podręcznikowej, *nazywamy ekspiację za popełnione zło moralne, zwłaszcza w wymiarze religijnym, zarówno sakramentalnym, jak i pozasakramentalnym*<sup>81</sup>. Jest to postawa wyrażająca żal z powodu grzechów własnych lub cudzych, skruchę z tego powodu i pragnienie wynagrodzenia<sup>82</sup>. Pismo Święte jest pełne wezwań do walki z grzechem i odwrócenia się od niego. Na przykład św. Piotr zachęca: *Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone* (Dz 3, 19), a św. Paweł daje świadectwo, że nawoływał *pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i czynili uczynki godne pokuty* (Dz 26, 20). Z lektury powyższych przykładowych tekstów wyciągamy wniosek, że pokuta wiąże się ściśle z nawróceniem (metanoią). W takim duchu interpretował pokutę św. Jan Paweł II w adhortacji o pokucie i pojednaniu *Reconciliatio et penitentia*, gdzie pisał wyraźnie, że *pokuta oznacza również przemianę życia zgodnie z przemianą serca, i w tym znaczeniu czynienie pokuty dopełnia się w owocach pokuty godnych nawrócenia* (por. Łk 3, 8)<sup>83</sup>. Warto zauważyć to zdanie papieskie, gdyż nawró-

<sup>79</sup> *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, 188.

<sup>80</sup> J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

<sup>81</sup> S. WITEK, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, 380.

<sup>82</sup> E. KASJANIUK, *Pokuta*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 1037.

<sup>83</sup> JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et penitentia*, 4.

cenie i pokuta są ze sobą ściśle powiązane, wręcz warunkują się wzajemnie. Można powiedzieć, że są to dwa aspekty tego samego misterium pojednania z Bogiem.

Maryjne wezwanie do nawrócenia i pokuty w czasach zapomnienia o Bożych prawach, lansowania grzesznego stylu życia, pogoni za coraz większą wygodą, wydają się być jak najbardziej aktualne. Odczytując prawidłowo znaki obecnego czasu, nawrócenie i pokuta jest najwłaściwszą odpowiedzią na wielkie zagrożenia, które niosą ze sobą współczesne dzieje<sup>84</sup>. Maryja nic nowego tutaj nie mówi, tylko uwrażliwia na to, co w czasach współczesnych zostało zapomniane. Przypomnienie przez Maryję Jezusowego wezwania do pokuty i nawrócenia pozostaje do dziś aktualne i musi pobudzać do refleksji i konkretnego działania. Nawracanie i pokuta nie jest procesem jednorazowym. To nieustanna praca nad pokonywaniem zła w życiu osobistym i społecznym. Według św. Jana Pawła II, fatimskie orędzie *wyrasta wprost z Ewangelii, ze słów Chrystusa wypowiedzianych zaraz na początku działalności publicznej: «Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię» (Mk 1, 15). Ma ono na celu przemianę wewnętrzną człowieka, pokonanie w nim grzechu i umocnienie dobra, pomoc w zdobywaniu świętości*<sup>85</sup>.

Kolejna prośba dotycząca pełnej realizacji nabożeństwa pierwszych sobót dotyczy praktyki **Komunii św.** wynagradzającej. Siostra Łucja zapytana, co jest najważniejsze w nabożeństwie pięciu pierwszych sobót miesiąca, odpowiedziała jednoznacznie, że chodzi o Komunię św. jako wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi za wszelkie zniewagi<sup>86</sup>.

Słowo „komunia” pochodzi od łacińskiego *communio*, co się tłumaczy jako zjednoczenie. I to jest najgłębszy sens przyjmowania tego sakramentu. *Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: «Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim» (J 6, 56)*<sup>87</sup>. Maryjne wezwanie do praktyki przynajmniej comiesięcznej Komunii św. jest ukierunkowaniem fatimskiego nabożeństwa na Chrystusa, na ściślejsze zjednoczenie wiernych z Nim. Maryja zawsze prowadzi do Jezusa. Nie inaczej jest w przypadku fatimskich objawień, w których wybrzmiewa również zadośćuczynny charakter Komunii św.

<sup>84</sup> J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

<sup>85</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Zakopane, 7 czerwca 1997 r.*, w: JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa (część I), Polska*, red. P. PTASZNIK i in., Kraków 2008, 724.

<sup>86</sup> A. ADAMSKI, *Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi. Jak odprawiać pierwsze soboty miesiąca*, Warszawa 2009, 19.

<sup>87</sup> KKK 1391.



Objawiający się fatimskim wizjonerom Anioł, podczas trzeciego spotkania w 1916 r., zachęcał do modlitwy adresowanej do Boga Trójjedynego (zresztą bardzo podobnej do tej, jaką podyktował Pan Jezus św. siostrze Faustynie): *Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę was o nawrócenie biednych grzeszników*<sup>88</sup>. W tej modlitwie przebłagalnej kontekst eucharystyczny jest ewidentny, poprzez nawiązanie do orzeczenia Soboru Trydenckiego o prawdziwej, rzeczywistej i substancjalnej obecności Chrystusa wraz z Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem, pod postaciami eucharystycznymi<sup>89</sup>. Eucharystyczną interpretację naszej przebłagalnej ofiary wzmacniają słowa o tak rozumianej obecności Chrystusa „na wszystkich ołtarzach świata”.

W kontekście zadośćuczynno-eucharystycznego wymiaru fatimskiego nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca warto przywołać fragment maryjnego orędzia z 13 VII 1917, w którym objawiająca się Matka Boża prosiła: *Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi*<sup>90</sup>. Maryja w Fatimie prosiła więc o modlitwę połączoną z czynieniem ofiar w duchu zadośćuczynienia za grzeszników.

Jezus i Jego Ofiara, którą uobecnia każda Eucharystia, jest tutaj najlepszym przykładem i gwarancją skuteczności takiej formy ekspiacji. Zbawiciel „dla nas i dla naszego zbawienia”, jak wyznajemy w *Credo*, przyszedł na świat i został ukrzyżowany. Na krzyżu złożył najdoskonalszą

<sup>88</sup> *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 140.

<sup>89</sup> SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie (1551)*: W Kościele Bożym stale wierzone, że zaraz po konsekracji przebywa prawdziwe ciało Pana naszego i prawdziwa Jego krew pod postaciami chleba i wina, razem z Jego duszą i Bóstwem. Ciało jest pod postacią chleba i krew pod postacią wina, mocą słów, ale ciało jest też pod postacią wina, a krew pod postacią chleba oraz dusza pod obiema postaciami na skutek tego naturalnego złączenia i współistnienia, jakie mają względem siebie [wszystkie] części Chrystusa Pana, który „powstawszy z martwych, więcej już nie umiera” [Rz 6, 9]. Bóstwo zaś jest z powodu przedziwnego hipostatycznego Jego zjednoczenia z ciałem i duszą. BF VII, 291; Kanon 1 o Najświętszym Sakramencie: Jeśli ktoś przeczy temu, że w Najśw. Sakramencie Eucharystii zawarte są prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie ciało i krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus, i twierdzi, że tam jest tylko, jako w znaku, obrazie lub poprzez swoją moc – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych. BF VII, 298.

<sup>90</sup> *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 149.

Ofiarę prześlania w naszym imieniu. Taką drogę zalecił swoim wier-  
nym uczniom – nieść krzyż każdego dnia, idąc śladami Mistrza (por. Łk  
9, 23). Maryja w Fatimie przypomina o tej drodze, prosząc o pokorne  
znoszenie cierpień, składanie różnych ofiar. To droga, którą wyznacza  
nam Ewangelia.

Kolejny element opisywanego nabożeństwa to modlitwa **różańco-  
wa**. Modlitwa uważana za *jedną z najwspanialszych modlitw do Matki  
Pana*<sup>91</sup>, często zalecana przez Kościół<sup>92</sup>, stała się również ważnym ele-  
mentem orędi maryjnych objawień prywatnych. Ostatnio ilekroć Ma-  
ryja chciała przekazać światu swoje przesłania, zjawiała się wybranym  
ludziom (najczęściej dzieciom) z różańcem w rękę, zachęcając usilnie do  
jego odmawiania. Tak było między innymi w Lourdes w 1858 roku, tak  
było również podczas fatimskiej mariofanii w roku 1917. Nie było ob-  
jawienia w Fatimie, żeby Maryja nie wzywała do odmawiania różańca.  
Przywołajmy Jej słowa z poszczególnych miesięcy objawień:

- 13 V – Na pytanie Łucji, czy Franciszek, podobnie jak Hiacynta, pójdzie do nieba, Maryja odpowiedziała: *Także, ale musi jeszcze od-  
mówić wiele różańców*<sup>93</sup>; prosiła również: *Odmawiajcie codziennie róża-  
nianiec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny*<sup>94</sup>,

- 13 VI – *Chcę [...] żebyście codziennie odmawiali różaniec*<sup>95</sup>,

- 13 VII – *Chcę [...] żebyście nadal codziennie odmawiali róża-  
niec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świe-  
cie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać*<sup>96</sup>. Sio-  
stra Łucja wspomina, iż przedstawiła wtedy Maryi kilka prośb i w od-  
powiedzi usłyszała, że *trzeba odmawiać różaniec, aby w ciągu roku te  
łaski otrzymać*<sup>97</sup>.

- 19 VIII (13 VIII mali fatimscy wizjonerzy byli uwięzieni, stąd ob-  
jawienie miało miejsce w innym terminie niż zazwyczaj) – *Chcę, abyście  
nadal [...] odmawiali codziennie różaniec. [...] Módlcie, módlcie się wiele,  
czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie,  
bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił*<sup>98</sup>.

- 13 IX – *Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić ko-  
niec wojny*<sup>99</sup>.

<sup>91</sup> *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, 197.

<sup>92</sup> RVM 1.

<sup>93</sup> *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 143.

<sup>94</sup> TAMŻE, 145.

<sup>95</sup> TAMŻE, 147.

<sup>96</sup> TAMŻE, 149.

<sup>97</sup> TAMŻE.

<sup>98</sup> TAMŻE, 155.

<sup>99</sup> TAMŻE, 156.

• 13 X – *Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu*<sup>100</sup>.

Zauważmy, jak wielką moc ma modlitwa różańcowa. Według fatimskich objawień, można nią wyprosić pokój, zakończenie wojny, zbawienie swoje i innych, ustrzeżenie innych przed wiecznym potępieniem itp.

Bez trudu można dostrzec, że w maryjnym apelu o odmawianie różańca, jak refren pojawia się słowo „codziennie”. Owa codzienność kojarzy się z pierwszym rysem modlitwy z Maryją pierwotnej wspólnoty zgromadzonej w Wieczerniku, jakim jest wytrwałość. Święty Łukasz napisał w *Dziejach Apostolskich*, że „wszyscy trwali na modlitwie”, używając formy peryfrastycznej *ēsan proskarterountes [...] tē proseuchē*, którą można przetłumaczyć na język polski: *byli trwającymi\_niezlomnie\_przy [...] modlitwie*. Jest to częsta u św. Łukasza konstrukcja gramatyczna osobowej formy słowa „być” z imiesłowem<sup>101</sup>. Co bardzo znaczące, taką konstrukcją opisywał Autor *Dziejów Apostolskich* modlitwę Jezusa w swojej Ewangelii (Łk 5, 16; 6, 12)<sup>102</sup>. W opisie oczekiwania na zesłanie Ducha Świętego św. Łukasz kładzie szczególny nacisk na trwanie na modlitwie: *To znaczy w stałej modlitwie, można by powiedzieć regularnej, dobrze rozłożonej, w której bierze udział wspólnota. Jest to następnny rys wspólnoty kościelnej, będącej dziedzicem pierwotnej wspólnoty, która pozostaje wzorem dla wszystkich następnnych pokoleń*<sup>103</sup>.

Taka wytrwała, codzienna modlitwa jest Bogu szczególnie miła, a tym samym bardzo skuteczna. Regularność, wytrwałość – jest mocą modlitwy różańcowej. Ktoś kiedyś porównał modlitwę różańcową do uderzeń morskich fal, które dzięki swej jednostajności i nieprzerywalności potrafią kruszyć najtwardsze skały. Moc tej modlitwy tkwi głównie w medytacyjnym wnikaniu w najważniejsze zbawcze tajemnice naszej wiary, ale wydaje się, że również w ofierze, w trudnościach w przełamywaniu zniechęcenia przy wypowiedaniu ciągle tych samych słów.

Dlaczego modlitwa różańcowa? Na to pytanie odpowiada nam s. Łucja: *być może dlatego, iż jest najbardziej przystępna dla wszystkich, małych i wielkich, mędrców i nieuczonych, którzy, w dobrej woli wszyscy codziennie mogą ofiarować Bogu pokorne odmawianie części*

<sup>100</sup> TAMŻE, 157.

<sup>101</sup> Por. *Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi...*, 506, zwłaszcza przypis do Dz 1, 14.

<sup>102</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 245.

<sup>103</sup> JAN PAWEŁ II, *U źródeł komunii kościelnej* [29 I 1992 – Aud. gen.], w: *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski*, Watykan 1996, 104.

*różańca*<sup>104</sup>. Na analogiczne pytanie odpowiada bardziej teologicznie św. Jan Paweł II w encyklice różańcowej. Pisze, że jest to modlitwa, która *w swej prostocie i głębi pozostaje [...] w obecnym trzecim tysiącleciu [...] modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Jest ona dobrze osadzona w duchowości chrześcijaństwa*<sup>105</sup>; *Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II Lumen gentium, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*<sup>106</sup>.

Zwróćmy uwagę jeszcze na czwarty element wymagania stawianego przez Maryję, jakim jest **rozważanie tajemnic różańcowych**. Maryja w Fatimie przypomniała i przypomina o kontemplacyjnym wymiarze różańca. Uwrażliwiła na prawdę funkcjonującą w myśleniu Kościoła, a której wyrazem jest porównanie przez papieża Pawła VI modlitwy różańcowej pozbawionej kontemplacji do ciała pozbawionego duszy<sup>107</sup>. Podobnie dla św. Jana Pawła II medytacyjna zaduma nad treścią różańcowych tajemnic należy do natury tej formy maryjnej modlitwy<sup>108</sup>, gdzie *na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości*<sup>109</sup>.

Mówiąc językiem s. Łucji, możemy stwierdzić, że każdy, kto pragnie odprawiać nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, winien przenikać sercem i myślą tajemnice różańcowe, by otrzymać nieprzeniknione światło prawdy oraz potrzebne łaski<sup>110</sup>.

\*\*\*

W podsumowaniu warto zauważyć, że objawienia fatimskie tchną jakimś wielkim optymizmem. Nic nie jest z góry ustalone, nie ma prze-

<sup>104</sup> SIOSTRA ŁUCJA, *Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006, 39.

<sup>105</sup> RVM 1.

<sup>106</sup> TAMŻE, 2.

<sup>107</sup> MC 47.

<sup>108</sup> RVM 13-16.

<sup>109</sup> TAMŻE, 2.

<sup>110</sup> SIOSTRA ŁUCJA, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, 278.

znaczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu. We wszystkich wizjach powtarza się podkreślanie warunkowości pewnych wydarzeń. Obrazy, jakie widziały fatimskie dzieci, nie są *wcale filmem ukazującym z wyprzedzeniem przyszłość, w której niczego już nie można zmienić*<sup>111</sup>. Fatima to przypomnienie i dowartościowanie prawdy o woli człowieka i jego odpowiedzialności. Człowiek w wizjach fatimskich jawi się jako partner Boga, współodpowiedzialny za dzieje świata. Co będzie w przyszłości, zależy w dużej mierze od ludzi. Fatimskie wizje mówią *raczej o niebezpieczeństwach i o sposobach uchronienia się od nich*<sup>112</sup>. Jakże znamienym jest przekonanie siostry Łucji, na które powołał się kard. Ratzinger: *Łucja powiedziała mi w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia sobie, iż celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego*<sup>113</sup>.

A więc przyszłość nie jest przesądzona – tak w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym. Można zmieniać bieg historii potężnym orędziem, którymi są:

- Nawrócenie i pokuta;
- Cześć dla Niepokalanego Serca Maryi (poprzez zawierzenia osobiste i społeczne oraz obchodzenie pierwszych sobót miesiąca w duchu fatimskim);
- Modlitwa, a zwłaszcza różaniec.

Warto o tym pamiętać zwłaszcza dzisiaj, kiedy tyle niepewności i lęku o przyszłość, po wielu atakach terrorystycznych, toczonych wojnach (choćby za naszą wschodnią granicą czy w Syrii itp.), niepokojach społecznych, co swoje źródło ma przede wszystkim w laicyzacji i dechrystianizacji całych społeczeństw. Nie będziemy dalecy od przesady, że w tym powszechnym odrzuceniu Chrystusa ponawia się misterium krzyża. Wtedy ludzie fizycznie przybili Zbawiciela do krzyża, skutkiem czego umarł. Dziś Chrystus jest krzyżowany duchowo i duchowo umiera w sercach wielu współczesnych ludzi. Jak kiedyś, tak również woła dziś: *Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34), a do swojej Matki ciągle kieruje słowa: *Niewiasto. Oto syn Twój* (J 19, 26)<sup>114</sup>. Ona jest posłuszna testamentowi Syna i troszczy się o swoje dzieci, wstawiając

<sup>111</sup> J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

<sup>112</sup> TAMŻE.

<sup>113</sup> TAMŻE, 40.

<sup>114</sup> JAN PAWEŁ II, *Znak na niebie dla naszych czasów [Przesłanie z okazji 80 rocznicy ostatniego objawienia Matki Boskiej Fatimskiej, 1 X 1997]*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999, 253.

się za nimi oraz pouczając je na różne sposoby, jak mają żyć. Do Chrystusa, Pana dziejów, będzie należało ostatnie słowo, a Niepokalane Serce ostatecznie zatryumfuje.

Ks. dr hab. Waław Siwak  
Wyższe Seminarium Duchowne w Przemysłu

ul. Zamkowa 5  
PL – 37-700 Przemysłu

e-mail: k\_ws@poczta.onet.pl

### Bibliografia

Adamski A., *Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi. Jak odprawić pierwsze soboty miesiąca*, Warszawa 2009.

Bartosik G., *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i zachodu*, Niepokalanów 1998.

Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (2010).

Bertone T., *Orędzie Fatimskie – Prezentacja*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9.

De Fraine J., Vanhoye A., *Serce*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań-Warszawa 1985.

Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

Gradl F., *Serce*, w: *Nowy leksykon biblijny*, red. F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst, H. Witczyk [red. wyd. pol.], Kielce 2011.

*Grecko – polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994.

Jan Paweł II, *Maryja i Jezus – Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa* [4 VII 1990 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8.

Jan Paweł II, *Maryja w Piśmie Świętym i w refleksji teologicznej* [8 XI 1995 - Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2.

Jan Paweł II, *„Łaski pełna”* [8 V 1996 - Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 7-8.

Jan Paweł II, *U źródeł komunii kościelnej* [29 I 1992 – Aud. gen.], w: *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, Watykan 1996.

Jan Paweł II, *Niepokalane Poczęcie* [29 V 1996 - Aud. gen.], L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9.

Jan Paweł II, *Dwunastoletni Jezus w świętych* [15 I 1997 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3.

Jan Paweł II, *Znak na niebie dla naszych czasów [Przesłanie z okazji 80 rocznicy ostatniego objawienia Matki Boskiej Fatimskiej, 1 X 1997]*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999.

- Jan Paweł II, *Macierzyńskie oblicze Maryi w pierwszych wiekach* [13 IX 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1997) nr 1.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Zakopane, 7 czerwca 1997 r.*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa* (część I), Polska, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2008.
- Kasjaniuk E., *Mariofania*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1370.
- Kasjaniuk E., *Pokuta*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 1037.
- Kochaniewicz B., *Objawienia maryjne jako locus theologicus?*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Krupa L.A., *Kult Serca Marii. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996.
- Lasota S., *Teologiczne ikony fatimskie w świetle nauczania św. Jana Pawła II*, Przemysł 2015 [mps mgr].
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.
- Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.
- Rahner K., *Visioni e profezie*, Milano 1954.
- Ratzinger J., *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9.
- Rusecki M., *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa, 1994.
- Scheffczyk L., *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004.
- Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji)*, zebrał L. Kondor, Fatima 1989<sup>3</sup>.
- Siostra Łucja, Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001.
- Siostra Łucja, Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006.
- Siwak W., *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, kol. 1271.
- Siwak W., *Serce Maryi. I. Teologia. II. Kult*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, kol. 29.
- Laurentin R., *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989.
- Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1994<sup>9</sup>.
- Stöhr J., *Herz Mariä – Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 3, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1991.
- Węclewski Z., *Słownik grecko-polski*, Lwów 1929.
- Witek S., *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988.

# Fatima mystery of the Immaculate Heart of Mary in the biblical and theological perspective

(Summary)

This article is an attempt to present – along with providing theological commentary – the part of the Fatima message that concerns the mystery of Mary's Heart.

In its first section, the article speaks of the elements related to the Heart of Mary, which were revealed in the apparitions at Fatima of the Angel (1916) and of Mary (1917).

In the second section, there is an attempt to read and comment theologially on the Fatima message as a symbolic aspect, through the biblical prism of the theology of heart. In this aspect, the physical Heart of Mary, which symbolizes her spiritual life, love for God and people, suffering, virginity, and freedom from sin, is also her personification. Hence, the main object of devotion to the Heart of Mary is her person worshiped for the values that are symbolized by her heart.

The third section focuses on the devotion to the Immaculate Heart of Mary, emphasized and accentuated anew by the apparitions at Fatima through its link to the reparation, expressed in two particular forms of the Fatima devotion to the Immaculate Heart of Mary: the acts of sacrifice and devotions of the first Saturdays.

**Keywords:** Mariology, Immaculate Heart of Mary, Fatima, dedication (surrender, entrustment) to the Heart of Mary, rosary, Marian spirituality.

**Słowa kluczowe:** Mariologia, Niepokalane Serce Maryi, Fatima, poświęcenie (oddanie, zawierzenie) Sercu Maryi, różaniec, duchowość maryjna.